

Gruby Mielzky, Z Krwi i Kości (feat. Małpa)

Już parę lat płynę na łajbie

Żeby dotrzeć pierwszy

Nieraz chciałem poddać planszę zawsze los mnie respił, zawsze

jeśli odpadnę, wiedz że nie uciekłem z twierdzy

napisze jeszcze księgę

nim ksywę wpiszą do klepsydr

przeszłe dwa lata w życiu, to szklany do lustra

4 pogrzeby, bez wesela, jak jebany Hugh Grant

Nie płacz i walcz dalej, choć kończy się runda

Codziennie wstaje, stukam faję i jakoś się turla